

PAWEŁ ZDANIKOWSKI

Prawo udziałowe w spółce z o.o.

Difin

Prawo udziałowe w spółce z o.o.

PAWEŁ ZDANIKOWSKI

Prawo udziałowe w spółce z o.o.

Difin

Redaktor prowadzący: Renata Fleszar

Copyright © by Difin SA
Warszawa 2011

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie
i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej pracy
bez zgody wydawcy zabronione.

ISBN 978-83-7930-191-1

Printed in Poland
Difin SA
Warszawa 2011
00-768 Warszawa, ul. F. Kostrzewskiego 1
tel. (22) 851 45 61, 851 45 62
fax (22) 841 98 91
www.difin.pl

Skład i łamanie: DTP Service
Warszawa, tel. (22) 663 47 67

Wydrukowano w Polsce

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	9
WPROWADZENIE	11
Rozdział I	
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ JAKO PRYWATNOPRAWNA ORGANIZACJA KORPORACYJNA (KORPORACJA)	13
1.1. Pojęcie prywatnoprawnej organizacji korporacyjnej	13
1.2. Historyczny rozwój organizacji korporacyjnych	19
1.2.1. Uwagi wprowadzające	19
1.2.2. Starożytność	20
1.2.3. Średniowiecze	23
1.2.4. Czasy nowożytne	26
1.2.5. Czasy najnowsze	27
1.3. Niektóre kryteria podziału organizacji korporacyjnych	28
1.3.1. Uwagi wprowadzające	28
1.3.2. Korporacje prawa publicznego (publiczne) i korporacje prawa prywatnego (prywatne)	29
1.3.3. Korporacje o celach gospodarczych i niegospodarczych	31
1.4. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na tle innych korporacji prawa prywatnego	33
1.4.1. Uwagi wprowadzające	33
1.4.2. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a spółka akcyjna ..	34
1.4.3. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a spółka jawna	35
1.4.4. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a spółdzielnia	38
1.4.5. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a stowarzyszenie ...	40

1.4.6. Podsumowanie	42
1.5. Członkostwo w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością	43
1.5.1. Pojęcie członkostwa w organizacji korporacyjnej	43
1.5.2. Pojęcie stosunku członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością	47
1.5.3. Stosunek członkostwa a stosunek spółki	51
1.5.4. Struktura stosunku członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością	55
1.5.5. Charakter prawny stosunku członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością	56
1.5.6. Stosunek członkostwa w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością a członkostwo w innych organizacjach korporacyjnych prawa prywatnego	57
1.5.7. Stosunek członkostwa a prawo udziałowe	62
1.5.8. Stosunek członkostwa w jednoosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością	64

Rozdział II

ROLA UMOWY SPÓŁKI W KSZTAŁTOWANIU PRAWA UDZIAŁOWEGO	69
2.1. Pojęcie umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością	69
2.2. Charakter prawny umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ..	76
2.3. Zakres swobody wspólników w kształtowaniu treści umowy spółki ...	80

Rozdział III

ISTOTA UDZIAŁU – CZĘŚCI KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO	87
3.1. Kapitał zakładowy i jego rola w strukturze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością	87
3.1.1. Uwagi wprowadzające	87
3.1.2. Pojęcie kapitału zakładowego	88
3.1.3. Charakter prawny kapitału zakładowego	89
3.1.4. Zmiana wysokości kapitału zakładowego	94
3.1.4.1. Podwyższenie kapitału zakładowego	94
3.1.4.1.1. Istota i tryby podwyższenia kapitału zakładowego ..	94
3.1.4.1.2. Objęcie udziałów	100
3.1.4.1.3. Skuteczność podwyższenia	105
3.1.4.2. Obniżenie kapitału zakładowego	106
3.1.4.2.1. Pojęcie i cele obniżenia kapitału zakładowego	106
3.1.4.2.2. Sposoby obniżenia kapitału	107
3.1.4.2.3. Przesłanki obniżenia kapitału zakładowego	108

3.2. Pojęcie udziału w kapitale zakładowym	109
3.3. Charakter prawny udziału w kapitale zakładowym	114
3.4. System udziałów w kapitale zakładowym	116
3.4.1. Pojęcie systemu udziałów	116
3.4.2. System jedności udziału	119
3.4.3. System wielości udziałów	123
3.4.4. Regulacja systemu udziałów w ustawodawstwie wybranych państw europejskich	123
3.4.5. Charakter prawny systemu udziałów	128
3.5. Tożsamość udziałów	130
3.6. Księga udziałów	132

Rozdział IV

ISTOTA PRAWA UDZIAŁOWEGO	135
4.1. Pojęcie prawa udziałowego	135
4.2. Prawo udziałowe a pozycja prawna wspólnika	139
4.3. Struktura prawa udziałowego	156
4.3.1. Klasyfikacja uprawnień wspólników	156
4.3.2. Zasada niepodzielności prawa udziałowego	158
4.4. Charakter prawny prawa udziałowego	161
4.4.1. Prawo udziałowe prawem majątkowym	161
4.4.2. Prawo udziałowe w katalogu praw podmiotowych	165
4.5. Wspólność prawa udziałowego	174
4.5.1. Uwagi wprowadzające	174
4.5.2. Istota wspólności prawa udziałowego	175
4.5.3. Wykonywanie wspólnego prawa	177
4.5.4. Wspólność prawa udziałowego w częściach ułamkowych	179
4.5.5. Wspólność łączna prawa udziałowego	180

Rozdział V

TREŚĆ PRAWA UDZIAŁOWEGO	190
5.1. Uwagi wprowadzające	190
5.2. Najważniejsze uprawnienia majątkowe wspólnika	192
5.2.1. Prawo do udziału w zysku	192
5.2.2. Prawo do kwoty likwidacyjnej	198
5.2.3. Prawo pierwszeństwa do objęcia nowych udziałów lub wartości istniejących udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym(prawo poboru)	202
5.3. Najważniejsze uprawnienia korporacyjne wspólnika	206

5.3.1. Prawo udziału w obradach zgromadzenia wspólników	206
5.3.2. Prawo głosu	208
5.3.2.1. Uwagi wprowadzające	208
5.3.2.2. Uchwały wspólników	208
5.3.2.3. Istota oraz treść prawa głosu	211
5.3.2.4. Wykonywanie prawa głosu	213
5.3.2.4.1. Uwagi wprowadzające	213
5.3.2.4.2. Pełnomocnictwo do udziału w obradach zgromadzenia wspólników	214
5.3.2.4.3. Wykonywanie prawa głosu przez osoby trzecie we własnym imieniu	215
5.3.2.4.4. Problem dopuszczalności niejednolitego głosowania	218
5.3.3. Prawo kontroli	223

Rozdział VI

POWSTANIE I USTANIE PRAWA UDZIAŁOWEGO	227
6.1. Powstanie prawa udziałowego	227
6.1.1. Spółka w organizacji	227
6.1.2. Podwyższenie kapitału zakładowego	232
6.2. Ustanie prawa udziałowego	235
6.2.1. Umorzenie udziałów	235
6.2.2. Rozwiązanie spółki	239
6.2.3. Łączenie spółek	246
6.2.4. Podział spółki	249
6.2.5. Przekształcenie spółki	253
BIBLIOGRAFIA	257
WYKAZ POZYCJI LITERATURY POWOŁYWANEJ W WERSJI SKRÓCONEJ	281

WYKAZ SKRÓTÓW

1. Źródła prawa

AktG	Aktiengesetz – niemiecka ustawa o spółce akcyjnej
BGB	Bürgerliches Gesetzbuch – niemiecki kodeks cywilny
GmbHG	Gesellschaft mit beschränkter Haftung Gesetz – niemiecka ustawa o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
k.c.	Kodeks cywilny
k.h.	Kodeks handlowy
k.p.c.	Kodeks postępowania cywilnego
k.r.o.	Kodeks rodzinny i opiekuńczy
k.s.h.	Kodeks spółek handlowych
k.z.	Kodeks zobowiązań
OR	Obligationenrecht – szwajcarska ustawa o zobowiązaniach
öGmbHG	austriacka ustawa o spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
Pr. spółdz.	Prawo spółdzielcze
u.k.w.h.	ustawa o księgach wieczystych i hipotece

2. Czasopisma i publikatory

Apel.-W-wa	Apelacja Warszawska
AcP	Archiv für civilistische Praxis
BBl	Bundesblatt der Schweizerischer Eidgenossenschaft

BGBI	Bundesgesetzblatt
CPH	Czasopismo Prawno – Historyczne
Dz.P.P.P.	Dziennik Praw Państwa Polskiego
Dz.U.	Dziennik Ustaw
KPP	Kwartalnik Prawa Prywatnego
NPN	Nowy Przegląd Notarialny
OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich
PPE	Przegląd Prawa Egzekucyjnego
PiP	Państwo i Prawo
PPH	Przegląd Prawa Handlowego
PPHZ	Problemy Prawne Handlu Zagranicznego
PUG	Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego
PPW	Prawo Papierów Wartościowych
RGZ	Entscheidungen des Rechtsgerichtes in Zivilsachen – Amtliche Sammlung
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SNP	Studia Nauk Politycznych
ZHR	Zeitschrift für Handels und Wirtschaftsrecht
GmbH-R	GmbH-Runschau
Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna

3. Inne

D.	Digesta
GmbH	Gesellschaft mit beschränkter Haftung
KKRP	Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej
Wkł.	wkładka

WPROWADZENIE

Niniejsza opracowanie podejmuje zagadnienie prawa udziałowego (udziału) w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Prawa – o kluczowym znaczeniu zarówno dla wspólnika, jak również dla samej spółki. Problematyka ta dotyczy bowiem nie tylko kwestii zasadniczych, a więc roli i statusu wspólnika w spółce, ale wiąże się również z szeregiem kwestii szczegółowych, dotyczących wykonywania poszczególnych uprawnień przez wspólników, czy obrotu prawami udziałowymi. Jest to jedno z pierwszych opracowań monograficznych na ten temat.

Celem pracy jest dogmatyczna analiza instytucji prawa udziałowego w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Rozważania skupiają się wprawdzie na przepisach Kodeksu spółek handlowych, przedmiot pracy wymagał jednak sięgnięcia do szeregu innych regulacji, zarówno o charakterze prawnomaterialnym, jak i procesowym. Analizowana jest także bogata polska literatura przedmiotu oraz orzecznictwo. Jakkolwiek praca nie ma charakteru porównawczego Czytelnik znajdzie w książce odniesienia do regulacji i literatury zagranicznej, głównie niemieckiej. Trudno sobie bowiem wyobrazić analizę prawa udziałowego bez odniesień do systemu prawnego, który jako pierwszy uregulował spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Książka adresowana jest nie tylko do osób zajmujących się nauką prawa cywilnego. Rozwiązanie wielu konkretnych problemów, dotyczących stosowania k.s.h. w zakresie spółki z o.o., znajdą tam też sędziowie, notariusze, adwokaci, radcy prawni i referendarze sądowi, a także wszyscy zainteresowani zagadnieniem udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Dogmatyczny charakter pracy sprawia, że rozważania w głównej mierze skupiają się na zbadaniu i przedstawieniu obowiązującej regulacji prawnej. W pracy zamieszczono jednak ocenę obowiązującego unormowania prawa udziałowego,

jak również nieobowiązywania regulacji w pewnych kwestiach. Wnioski oraz propozycje konkretnych zmian legislacyjnych zostały również uwzględnione w publikacji.

Paweł Zdanikowski

Lublin, maj 2011 r.

SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ JAKO PRYWATNOPRAWNA ORGANIZACJA KORPORACYJNA (KORPORACJA)

1.1. Pojęcie prywatnoprawnej organizacji korporacyjnej

Kodeks spółek handlowych nie zawiera przepisu, który, jak w przypadku spółek osobowych w odniesieniu do poszczególnych ich typów¹, definiowałby spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. W przypadku spółki z o.o. definicję taką można skonstruować na bazie przepisów ogólnych, jak i bezpośrednio regulujących ten typ spółki. Na tej podstawie stwierdzić można, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością to powstająca w drodze umowy lub jednostronnej czynności prawnej spółka kapitałowa, wyposażona w zdolność prawną, a od chwili rejestracji także w osobowość prawną, która samodzielnie ponosi odpowiedzialność za swoje zobowiązania. Może być utworzona w każdym celu prawnie dopuszczalnym. Posiada majątek pochodzący z wkładów jej uczestników, którzy wnoszą go na pokrycie obejmowanych przez siebie praw udziałowych, będących podstawą określenia statusu prawnego wspólników w spółce². Definicję tę można rozbudować w oparciu o bardziej szczegółowe elementy charakteryzujące spółkę z o.o., wydaje się jednak, że w kształcie określonym powyżej przekonująco wskazuje, że spółka nie

¹ Zob. art. 22 § 1, 86 § 1, 102 i 125 k.s.h.

² W kwestii pojęcia spółki z o.o. zob. rozważania M. Tarskiej, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Istota. Ustrój. Funkcjonowanie*, Warszawa 2003, s. 1–54; por. także A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2004, s. 300–301.

jest jedynie pojęciem, lecz elementem rzeczywistości, realnym bytem społecznym, któremu przysługują prawa i obowiązki.

W aspekcie funkcjonalnym spółka z o.o., jak każda spółka handlowa, jest przede wszystkim formą organizacyjno-prawną („szatą prawną”) dla wspólników, dzięki której mogą realizować wspólny cel³. Jednakże podstawowym desygnatem tego terminu jest, jak się wydaje, organizacja wspólników. Spółka posiada uczestników, ma więc strukturę korporacyjną – stanowią ją jej członkowie. Prawa udziałowe przysługują wspólnikom w związku z ich uczestnictwem w organizacji. Warto zbadać więc ten aspekt spółki z o.o. celem ustalenia: czy i w jakim zakresie organizacyjny charakter spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wpływa na konstrukcję prawa udziałowego. W tym celu należy najpierw ustalić cechy organizacji korporacyjnej w ogólności, prześledzić proces, który ukształtował współczesne organizacje korporacyjne, w tym także spółkę z o.o., a także ukazać spółkę z o.o. na tle innych organizacji korporacyjnych. Analizie poddać także należy stosunek prawny pomiędzy wspólnikiem a spółką – członkostwo.

Literatura cywilistyczna najczęściej definiuje prywatnoprawną organizację korporacyjną (korporację prawa prywatnego) jako zrzeszenie stanowiące jednostkę organizacyjną, wyposażone w zdolność prawną, związane dla osiągnięcia wspólnego celu, o charakterze dobrowolnym, trwałym i formalnym⁴.

Ustawodawca pomimo, że wielokrotnie posługuje się pojęciem jednostki organizacyjnej, w tym także w regulacjach spoza prawa prywatnego, nigdzie go jednak nie definiuje⁵. Systematyka przepisów Kodeksu cywilnego wskazuje, że jest to instytucja prawa osobowego⁶. Jak się wydaje, jednostka organizacyjna jest konstrukcją prawną umożliwiającą powiązanie normy prawnej nie z pojedynczą osobą ludzką (czemu służy kwalifikacja osobowości fizycznej), lecz z pewną strukturą organizacyjną, w ramach której także działają ludzie, jednak wyodrębnioną z uwagi na realizację różnorodnych celów aprobowanych przez prawodawcę⁷.

³ Por. A. Szajkowski, *Koncepcja legislacyjna spółki handlowej*, [w:] Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, red. W. Czapliński, Warszawa 2006, s. 865.

⁴ Por. W. Chrzanowski, *Zarys prawa korporacji. Część ogólna*, Warszawa 1997, s. 15. W starszej literaturze zob. E. Till, *Nauki ogólne austriackiego prawa prywatnego*, Lwów 1911, s. 213 oraz R. Longchamps de Berier, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Lublin 1922, s. 119.

⁵ Zagadnienie to nie było przedmiotem szerokiej analizy doktrynalnej. W ostatnich latach autorem najszerzej wypowiedzi w tym przedmiocie jest J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej i ustawowej*, [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana pod redakcją Leszka Ogiegly, Wojciecha Popiołka i Macieja Szpunara, Zakamycze 2005, s. 902–913; zob. też idem, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 1020 i n.

⁶ zob. art. 33, 33¹, 37, 43¹ k.c.

⁷ Por. J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna...*, s. 902; zob. też idem, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 1020 i n. Por. także czynione na tle spółki cywilnej, rozważania A. Herbata, [w:] *System*

Jednostka organizacyjna jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do podmiotu prawa. Oznacza to, że każdy niebędący osobą fizyczną podmiot jest jednostką organizacyjną, ale nie każda jednostka organizacyjna jest podmiotem⁸. Pojęcie osobowości i podmiotowości prawnej jest wtórne w stosunku do pojęcia jednostki organizacyjnej. Jednostki organizacyjne można więc podzielić na trzy kategorie: jednostki nieposiadające zdolności prawnej, posiadające zdolność prawną, które jednakże nie są osobami prawnymi (art. 33¹ k.c.) oraz jednostki będące osobami prawnymi (art. 33 k.c.). Jednostka organizacyjna jest substratem zarówno osób prawnych (niezależnie od ich struktury – korporacyjnej lub zakładowej⁹), jak i podmiotów nieosobowych¹⁰, zaś elementem konstytutywnym jednostki organizacyjnej jest zawsze jakaś ludzka struktura, przy czym ludzie mogą ją tworzyć (uczestniczyć w niej – np. organizacje korporacyjne), bądź też spełniać w niej jedynie funkcje administracyjne (np. fundacje, państwowe osoby prawne).

Zważywszy na znaczenie członków organizacji dla jej struktury można stwierdzić, że substratem korporacyjnej jednostki organizacyjnej jest organizacja jej uczestników. Wydaje się zatem, że jednostka organizacyjna nie jest jedynie instrumentem wskazywania adresatów norm prawnych, pojęcie to można bezpośrednio odnosić do organizacji wspólników – jednostka organizacyjna może także oznaczać samą organizację.

Dla uznania danej jednostki organizacyjnej za korporację konieczne jest, by posiadała zdolność prawną – by była osobą prawną bądź też nieosobowym pod-

Prawa Prywatnego, t. 16, s. 561–562 oraz w monografii: *Spółka cywilna. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2008, s. 283 i n.

⁸ Podobnie J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna...*, s. 903 oraz Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1997, s. 158.

⁹ Zob. H. Cioch, *Prawo fundacyjne*, Warszawa 2002, s. 26, który słusznie uznaje jednostkę organizacyjną także za element pojęcia fundacji.

¹⁰ Pojęcie „podmiot nieosobowy” zostało zaproponowane w doktrynie przez A. Szajkowskiego, *Koncepcja legislacyjna...*, s. 870, na określenie niebędących osobami prawnymi jednostek organizacyjnych, którym k.s.h. lub inna ustawa przyznaje zdolność prawną. Pojęciem tym posługuje się również M. Tarska, *Spółka...*, s. 145–146. W doktrynie spotkać można także inne sformułowania, m.in. „osoba ustawowa” zaproponowane przez J. Frąckowiaka, *Instytucje prawa handlowego w kodeksie cywilnym*, „Rejent” 2003, Nr 6, s. 29 oraz [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, s. 1019; „podmioty ustawowe”, zaproponowane przez A. Kidybę, *Niektóre skutki wprowadzenia do obrotu handlowego trzeciej kategorii podmiotowej*, PPH 2004, Nr 12, s. 12; „niepełna osoba prawna” używane przez W. J. Katnera, *Podwójna czy potrójna podmiotowość w prawie cywilnym*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana pod redakcją Leszka Ogiegly, Wojciecha Popiołka i Macieja Szpunara*, Zakamycze 2005, s. 1027. Oprócz tego część doktryny ciągle posługuje się pojęciem „ułamna osoba prawna”, tak m.in. E. Gniewek, [w:] E. Gniewek (red.) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 78 oraz M. Pazdan, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹* t. 1, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2005, s. 129, który jednak ostatnio proponuje jako alternatywny dla „ułamnej osoby prawnej” termin „podmiot bez osobowości prawnej”.

miotem prawa¹¹. Najistotniejszą cechą organizacji korporacyjnych jest bowiem prawne wyodrębnienie od osób je tworzących poprzez uznanie ich przez system prawny za podmiot prawa. W konsekwencji korporacja stanowi jedność nie tylko na zewnątrz (w stosunku do osób trzecich), ale także w stosunkach wewnętrznych (w relacji do swoich członków). Przejawia się to w odrębności sfer prawnych zrzeczenia i jego uczestników (właścicielem, dłużnikiem, czy wierzycielem jest korporacja, a nie jej członkowie). Skutkiem zaś tego jest możliwość dokonywania czynności prawnych pomiędzy korporacją a jej członkami oraz nabywania praw i obowiązków we wzajemnych stosunkach. Odrębność sfer prawnych przejawia się także tym, że istnienie korporacji jest niezależne od składu jej członków, których może przybywać lub ubywać¹².

Z natury rzeczy wynika, że osobową strukturę zrzeczenia muszą tworzyć co najmniej dwa podmioty stosunków prawnych (osoby fizyczne, osoby prawne, podmioty nieosobowe). Doniosłość uczestników zrzeczenia dla jego bytu potwierdzają regulacje dotyczące niektórych korporacji, które określają minimalną liczbę ich członków. Przewidują one także z reguły konieczność rozwiązania korporacji w razie, gdy liczba jej członków spadnie poniżej określonego minimum¹³. Członkowie tworzą (konstytuują) strukturę zrzeczenia. Oni także, poprzez uczestnictwo w organach zrzeczenia, odgrywają w nich decydującą rolę. Odrębność sfer prawnych organizacji i jej członków powoduje, że wola poszczególnych członków nie stanowi sama przez się woli organizacji. Nie stanowi jej także suma oświadczeń członków zrzeczenia. Dopiero wola wyrażona w ramach ustalonej przez członków struktury organizacyjnej może być uznana za wolę korporacji. Do tego korporacja potrzebuje organów, a więc elementów jej struktury organizacyjnej, z których działaniem związane będą skutki prawne.

Uczestnicy stanowią substrat organizacji korporacyjnej¹⁴. Są jednak nie tylko „tworzywem” dla bytu społecznego, jakim jest korporacja, są nadto racją jej

¹¹ Wprawdzie w dawniejszej literaturze pojęcie korporacji wprost łączono z osobowością prawną, zob. R. Longchamps de Berier, *Wstęp...*, s. 119; E. Till, *Nauki ogólne...*, s. 221, jednak na gruncie *legis latae*, wobec wprowadzenia do systemu prawa cywilnego trzeciej kategorii podmiotów prawa, jakimi są podmioty nieosobowe, decydujące znaczenie ma kwestia podmiotowości, a nie osobowości prawnej; zagadnienie dwu- czy trzelementowego katalogu podmiotów prawa cywilnego jest jednak wciąż dyskutowane.

¹² Zob. E. Till, *Nauki ogólne...*, s. 214.

¹³ Zob. np. art. 9 i 31 Ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 2001, Nr 79, poz. 855, ze zm.); art. 6 § 2 i 113 § 1 pkt 2 Ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (Dz.U. 2003, Nr 188, poz. 1848, ze zm.).

¹⁴ Pojęcie substratu w doktrynie tradycyjnie odnoszone jest do dychotomicznego podziału osób prawnych na osoby typu korporacyjnego i zakładowego. Efektywność dyferencyjną tego pojęcia jest jednak ograniczona, ponieważ w ścisłym znaczeniu każda jednostka organizacyjna, w tym także zakład, musi opierać się na jakiejś strukturze osobowej, przy czym różnica polega na odmiennej roli czynnika ludzkiego. Potwierdza to próba odniesienia pojęcia substratu do

powstania oraz istnienia. Korporacja nie może istnieć bez uczestników. Uznanie członków korporacji za jej substrat nie oznacza, że skład korporacji nie może ulegać zmianom. Dopuszczalność zmian podmiotowych jest bowiem konsekwencją odrębności podmiotowej korporacji w stosunku do jej członków. W zależności jednak od rodzaju konkretnej organizacji stopień dopuszczalności zmian może być różny (od wysokiego – np. w spółce akcyjnej, która wyemitowała akcje na okaziciela, do niewielkiego – np. w stowarzyszeniu). Duże zróżnicowanie panuje także w zakresie mechanizmu dokonywania zmian podmiotowych. Może odbywać się to w trybie umownym, pomiędzy organizacją a członkiem (np. osobowe spółki handlowe, spółdzielnie, stowarzyszenia), bądź też zasadniczo niezależnie od woli korporacji (np. spółki kapitałowe).

Korporacja jest organizacją zawiązaną w określonym, wspólnym celu. Wola współdziałania dla realizacji wspólnego zamierzenia, tradycyjnie określana także jako *affectio societatis*, jest racją powstania i bytu organizacji. Gdyby bowiem nie wspólny cel, nie byłoby potrzeby zawiązywania zrzeszenia. Cel, jako pożądaný stan rzeczy (cel w ujęciu przedmiotowym), jest efektem określonego działania, u podstaw którego leży motyw (cel w ujęciu podmiotowym). Można zatem mówić tu o trzech płaszczyznach: motywacji, realizacji i rezultacie. Z kolei motywacja wynika z rozpoznania jakiejś potrzeby (interesu). Wspólny cel jako element pojęcia organizacji korporacyjnej jest celem w ujęciu przedmiotowym – oczekiwanym stanem rzeczy. Organizacja jest środkiem służącym jego realizacji. Sam zaś pożądaný stan rzeczy (osiągnięcie celu) bezpośrednio oddziałuje na sferę potrzeb członków poprzez jej zaspokojenie. Obrazuje to, że wspólność celu nie oznacza wspólności interesów, a w nomenklaturze stosowanej powyżej, że cel przedmiotowy nie musi być tożsamy z celem indywidualnym. Ostatecznie decydujące znaczenie ma jednak ten ostatni, ponieważ to on bezpośrednio determinuje potencjalnych członków do zawiązania organizacji. Można zatem twierdzić, że z punktu widzenia członka organizacji wspólny cel jest środkiem do realizacji celu partykularnego. Tym samym środkiem jest także sama organizacja, a uczestnictwo w niej jest właśnie współdziałaniem, do którego zobowiązują się członkowie¹⁵.

zakładów. Racją istnienia zakładu jest realizacja celu określonego przez założyciela w oparciu o przeznaczony przez niego majątek. Najczęściej jednak rola założyciela kończy się na dokonaniu odpowiedniego aktu erekcyjnego. Nie czerpie on żadnych korzyści z działalności zakładu. Trudno więc za substrat zakładu uznać jego założyciela. Nie sposób także uznać, że substratem zakładu jest majątek, chociażby z tej przyczyny, że jego uszczuplenie lub nawet strata nie ma żadnego wpływu na istnienie zakładu. Substratem zakładu nie są również jego destynatariusze, ponieważ nie zawsze możliwe będzie ich wskazanie (zob. H. Cioch, *Prawo fundacyjne...*, s. 18, przyp. 5, który jako przykład takiej fundacji podaje fundację o celach naukowo-badawczych).

¹⁵ Por. rozważania A. Herbata [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 16, s. 547–548, czynione na gruncie wspólnego celu wspólników spółki cywilnej.

Korporacja jest formą organizacji życia społecznego przeznaczoną do realizacji różnorodnych celów. Praktyka wykształciła wiele form współdziałania, którym system prawny nadał określone ramy. Organizacjami korporacyjnymi są m.in. stowarzyszenia¹⁶, związki zawodowe¹⁷, partie polityczne¹⁸, spółdzielnie¹⁹, spółki handlowe. Organizacje takie tworzone są właśnie po to, by realizować cele określone przez ich założycieli, których oni sami nie mogą, bądź nie chcą, realizować samodzielnie²⁰.

Cel organizacji należy odróżnić od przedmiotu jej działalności, który jest sposobem realizacji celu. O ile „cel” ma charakter ogólny, o tyle „przedmiot działalności” to konkretne działania, czynności, które prowadzą do urzeczywistnienia celu.

Zarówno cel, jak i przedmiot działalności korporacji muszą być zgodne z prawem. Jasne jest przecież, że jeżeli pewne cele i działania są zakazane, to tym bardziej zakazane jest realizowanie ich w ramach instytucjonalnych. Zgodność celu i przedmiotu działalności ma też aspekt systemowy. Ustawodawca możliwość realizacji pewnych celów wiąże z konkretnymi rodzajami jednostek organizacyjnych (np. sprawowanie władzy publicznej może być celem jedynie partii politycznej). Podobna zależność może zachodzić na poziomie przedmiotu działalności (np. działalność bankowa może być wykonywana wyłącznie przez spółki akcyjne, spółdzielnie i banki państwowe). Poza tym wykonywanie niektórych rodzajów działalności uzależnione jest od uzyskania koncesji lub zezwolenia.

Korporacja prywatnoprawna jest organizacją o charakterze dobrowolnym. Przejawia się to w wolności jej tworzenia, uczestnictwa i rozwiązywania przez założycieli (członków)²¹. Determinuje to poddanie regulacji zrzeszeń prawu prywatnemu. Konsekwencją tego jest oparcie stosunków prawnych istniejących w korporacji na zasadzie autonomii woli, co ma praktyczny wymiar. Po pierwsze oznaczają, że strony stosunku członkostwa w korporacji są równorzędne²², a po drugie, że zasadą

¹⁶ Stosownie do art. 2 ust. 1 i 2 Prawa o stowarzyszeniach, stowarzyszenie samodzielnie określa swój cel, który musi być jednak niezarobkowy.

¹⁷ Zgodnie z art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. – o związkach zawodowych (Dz.U. z 2001 r., Nr 79, poz. 854, ze zm.), celem związku zawodowego jest reprezentowanie i obrona praw, interesów zawodowych i socjalnych ludzi pracy.

¹⁸ Zgodnie z art. 1 ust. 1 Ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. – o partiach politycznych (Dz.U. z 2001 r., Nr 79, poz. 857, ze zm.), celem partii politycznej jest udział w życiu publicznym poprzez wywieranie metodami demokratycznymi wpływu na kształtowanie polityki państwa lub sprawowanie władzy publicznej.

¹⁹ Zgodnie z art. 1 § 1 Prawa spółdzielczego, celem spółdzielni jest prowadzenie wspólnej działalności gospodarczej w interesie swoich członków.

²⁰ Zagadnienie to rozwija M. Tarska, *Spółka...*, s. 329 i n.

²¹ Zasada ta, zwana także prawem koalicji, ma swoje umocowanie w Konstytucji, zob. art. 12 i 58 Konstytucji RP, zob. także W. Chrzanowski, *Zarys...*, s. 50.

²² Nie wyłącza to oczywiście możliwości organizacyjnego podporządkowania członka organizacji poprzez konieczność respektowania przyjętych w organizacji reguł. Jest to jednak konsekwencją poddania się tym regułom, czego wyrazem jest przystąpienie do organizacji.

powinno być, iż w zakresie nieuregulowanym odmiennie w przepisach regulujących dany typ organizacji korporacyjnej jej założyciele (członkowie) mogą swobodnie konstruować relacje prawne pomiędzy nimi a organizacją²³.

Organizacja korporacyjna musi mieć charakter trwały. Przy czym, jak się wydaje, trwałość podyktowana jest względami pragmatycznymi. Jak wiadomo, istotną cechą organizacji korporacyjnej jest jej podmiotowa odrębność względem swoich członków. Trwały charakter organizacji ma zapewnić realizację celu niezależnie od czasu życia ludzi ją tworzących²⁴. Cecha trwałości nie oznacza jednak, że korporacja nie może być zawiązana w celu realizacji konkretnego zadania²⁵. Chodzi raczej o to, że byt społeczny organizacji korporacyjnej musi mieć swoje konkretne ramy czasowe. Najczęściej organizacje takie są powoływane na czas nieoznaczony.

1.2. Historyczny rozwój organizacji korporacyjnych

1.2.1. Uwagi wprowadzające

W opracowaniach z zakresu historii spółek handlowych szeroko obecne jest łączenie ich dziejów z, najogólniej mówiąc, współdziałaniem handlowym. Często pierwowzoru spółki handlowej upatruje się w konstrukcji rzymskiej *societas*. W rzeczywistości geneza instytucji spółek jest bardziej złożona. Oprócz ułatwiania transakcji handlowych wiąże się ona bowiem z pewnym instytucjonalnym układem określonych osób wobec określonego majątku, w określonej sytuacji niemającej czasem nic wspólnego z transakcjami handlowymi²⁶. Dopiero w toku historycznego rozwoju elementy instytucjonalne i umowne zaczęły ściśle się ze sobą wiązać, prowadząc do powstania korporacji handlowych.

²³ W ściśle teoretycznym ujęciu zasadą powinna być pełna swoboda kształtowania treści statutu. Nie jest to jednak możliwe z uwagi na względy bezpieczeństwa obrotu. Szerzej w tej kwestii, w odniesieniu do umowy spółki z o.o., w Rozdziale II, w pkt 3.

²⁴ Por. R. Sobański, *Osoba prawna in utroque foro*, [w:] Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana pod redakcją Leszka Ogiegly, Wojciecha Popiołka i Macieja Szpunara, Zakamycze 2005, s.1362.

²⁵ Np. spółka zawiązana celem eksploatacji złoża kopalin, stowarzyszenie, którego celem jest budowa szkoły itd.

²⁶ Tak słusznie M. Sośniak, *Z historii spółek handlowych (zarys ogólny)*, PPHZ, t. 19/20, Katowice 2000, s. 187.

Dzieje korporacji podzielić można na cztery okresy: starożytność, średniowiecze, czasy nowożytne (do wejścia w życie Kodeksu handlowego Napoleona) oraz czasy najnowsze (od kodyfikacji napoleońskich)²⁷.

1.2.2. Starożytność

Okres antyczny dziejów korporacji ulega dodatkowo wewnętrznemu podziałowi na okres przedrzymski i rzymski. Pierwszy obejmuje głównie cywilizację babilońską, asyryjską i grecką. W praktyce babilońskiej i asyryjskiej spotkać można było postaci spółek związane z transportem karawanowym. Polegały one na tym, że osoba rozporządzająca kapitałem wyposażała prowadzącego karawanę w odpowiednie środki pieniężne, a po powrocie karawany następował – przy zwrocie tych środków – podział zysków. Analogiczne formy współdziałania występowały w Grecji, w handlu morskim. Znane są także przypadki współdziałania w rolnictwie (uczestnictwo w zysku, jaki przynosiła winnica)²⁸. We wskazanych formach współdziałania brak jest jednak elementów instytucjonalnych. Tym samym można uznać, że historia korporacji tak daleko nie sięga.

Początków korporacji należy dopatrywać się w antycznym Rzymie²⁹. Wzmianki o nich znajdowały się już w Ustawie XII Tablic³⁰. Pojęcie osoby prawnej³¹ w dziedzinie prawa prywatnego wykształca się jednak dopiero w czasach cesarstwa. W dużym stopniu przyczynia się do tego ustrój municypalny. Rzym pozbawiając gminy włoskie samodzielności i wprowadzając ten ustrój, pozostawił im zdolność prywatnoprawną i zaczął je traktować jako podmioty prawa prywatnego. W ten sposób majątek gminy zaczął podlegać prawu prywatnemu, a gmina miejska stała się podmiotem tego prawa³². Pewnym stowarzyszeniom (*collegia, sodalitates*,

²⁷ Por. w odniesieniu do spółki akcyjnej, K. Lehmann, *Die geschichtliche Entwicklung des Aktienrechts bis zum Code de Commerce*, Berlin 1895, s. 2, który pomija Średniowiecze.

²⁸ M. Sośniak, *Z historii...*, s. 188, z powołaniem się na starszą literaturę niemiecką.

²⁹ F. Zoll, *Pandekta, czyli nauka rzymskiego prawa prywatnego* t. I, Kraków 1914, s. 258, tak też K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 1973, s. 189; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1962, s. 228–229 oraz S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego*, Kraków 1916, s. 302. W polskiej literaturze romanistycznej brak jest kompleksowego opracowania dotyczącego korporacji. Łukę tę częściowo zapełnia opracowanie J. Linderskiego, *Państwo a kolegia. Ze studiów nad historią rzymskich stowarzyszeń u schyłku republiki*, Kraków 1961.

³⁰ D. 47, 22, 4.

³¹ Pojęcia korporacji i osobowości prawnej historycznie pozostają ze sobą w ścisłym związku. Stąd też starsze opracowania utożsamiają je ze sobą. Współcześnie odróżniamy osobowość prawną, jako kwalifikację jednostki organizacyjnej, jednak historycznie pojęcia organizacji i osoby prawnej utożsamiano ze sobą, ponieważ każdą korporację uważano za osobę prawną.

³² H. Insadowski, *Osoba prawna. Studium prawno-kanoniczne*, Lublin 1927, s. 55; zob. też S. Wróblewski, *Zarys...*, s. 302, F. Zoll, *Pandekta...*, s. 258.

universitates) zorganizowanym na wzór gmin przyznano zdolność prawną; mogły posiadać własny majątek (*arcam communem*) i swych przełożonych (*actores vel sinolici*), którzy je reprezentowali i zarządzali nimi. Do nich należały rozmaite kolegia kapłańskie (*collegium pontificum, augurum*), związki urzędników niższych (*decuriae, apparitorum*), cechy rzemieślników (*corpus naviculariorum, collegium eborariorum*), następnie związki towarzyskie, religijne i polityczne (*sodalitates, collegia, sodalitia*)³³, a także stowarzyszenia zarobkowe i przemysłowe (*societates publicanorum, salinarum, collegia fabrorum, eborariorum*)³⁴. W powyższych przypadkach zrzeszeniu osób fizycznych nadawano przymiot osobowości i tym samym, w pewnym zakresie³⁵, zdolność prawną. Rzymscy prawnicy jednostkę nazwaną obecnie korporacją określali mianem *corpus* albo *universitas*³⁶. Jako osobę prawną odróżniali ją ściśle od osób wchodzących w skład zrzeszenia i dlatego majątku korporacji nie uznawali ani za wspólny majątek członków, ani za majątek poszczególnych osób, lecz za majątek należący wyłącznie do samej korporacji³⁷. Każda z osób wchodzących w jej skład mogła z korporacją, jako odrębną osobą, nawiązywać stosunki prawne; mogła być jej wierzyicielem, dłużnikiem, nabywać od niej i przenosić na nią prawa rzeczowe itd.³⁸.

Ówczesne korporacje były związkami o zmiennym składzie osobowym. Członków mogło ubywać, przybywać; mogli występować, zmieniać się, wszystko to, dopóki związek trwał, nie wywierało wpływu na istnienie korporacji³⁹. Jednakże do powstania *corpus* wymagano przynajmniej trzech członków⁴⁰. Z chwilą powstania korporacje uzyskiwały zdolność prawną.

Zasadniczo w okresie Republiki zrzeszenia mogły powstawać swobodnie⁴¹, jednak zaangażowanie się części z nich w działalność polityczną doprowadziło do

³³ H. Insadowski, *Osoba prawna...*, s. 55; zob. też J. Linderski, *Państwo a kolegia...*, s. 8 i n.

³⁴ F. Zoll, *Pandekta...*, s. 259.

³⁵ Z zakresu zdolności prawnej osób prawnych wyłączono np. zdolność do dziedziczenia testamentowego, zob. S. Wróblewski, *Zarys...*, s. 304; F. Zoll, *Pandekta...*, s. 264.

³⁶ Mimo ukształtowania podstaw prawa korporacyjnego Rzymianie nie określali korporacji mianem „osób prawnych”. Ani Instytucje Gajusa lub Justyniana ani też Digesta, wspominając o różnych rodzajach osób, nigdzie nie czynią wzmianki o osobach prawnych. O kolegiach, stowarzyszeniach, miastach itp. mówią poza traktatami o osobach i nigdzie nie nazywają ich osobami, lecz zastępującymi miejsce osoby *vice personae fungitur* – H. Insadowski, *Osoba prawna...*, s. 59, zob. też D. 46, 1. 22.

³⁷ D. 1, 8, 6, 1, zob. też D. 48, 18, 1, 7, – *nec nim plurium servus videtur, sed corporis*.

³⁸ Znajdowało to wyraz w słynnej paremii Ulpiana: *Si quid universitati debetur, singulis non debetur: nec quod debet universitas singuli debent* – D. 3, 4, 7, 1.

³⁹ F. Zoll, *Pandekta...*, s. 260.

⁴⁰ *Tres facere collegium et hoc magis sequendum est* – D. 50, 16, 85. Prawo regulowało jednak przypadki, gdy w korporacji pozostał tylko jeden członek, zob. D. 3, 4, 7, 2 *sed si universitas ad unum redit magis admittitur posse eum convenire et conveniri, cum ius omnium in unum reciderit et stet nomen universitatis*.

⁴¹ Por. H. Capitant, *Wstęp do nauki prawa cywilnego*, Warszawa-Kraków 1938, s. 200.

wydania w roku 64 p.n.e. uchwały Senatu (*Senatus Consultum de Collegiis*), na podstawie której rozwiązano część kolegiów (chodziło w znacznej mierze o organizacje nowe, posiadające charakter klubów politycznych) i wprowadzono obowiązek autoryzacji powstających zrzeszeń⁴². Stan ten zmieniono mocą uchwały zwanej *Lex Clodia de collegis* (jej pomysłodawcą był trybun Publiusz Kłodiusz) z dnia 4 stycznia 58 r. p.n.e., która nie tylko odnowiła rozwiązane stowarzyszenia, ale przywróciła pełną wolność ich tworzenia. *Lex Clodia*... była pierwszym i jedynym prawem komicjów, które *expressis verbis* głosiło wolność stowarzyszeń, gwarantowała ona w sposób wolny i nieskrępowany powstającym związkom pełną ochronę prawną: w przyszłości wszystkie zmiany na polu prawa stowarzyszeń mogły nastąpić tylko na podstawie uchwały zgromadzenia ludowego⁴³. Zasadnicza zmiana w zakresie wolności tworzenia zrzeszeń nastąpiła w okresie cesarstwa, a przyniosła ją *Lex Iulia de collegis*⁴⁴, która sformułowała zasadę, że wszystkie kolegia muszą odpowiadać wymogom „użyteczności publicznej”, zawierała wykaz kolegiów, które prawo legalizowało jako odpowiadające zasadzie *utilitas (collegia antiqua)*, zakazała swobodnego tworzenia nowych kolegiów na przyszłość i obowiązek ich autoryzacji przez Senat. Te surowe wymogi nieco później złagodzono na podstawie uchwały Senatu, która generalnie autoryzowała wszystkie stowarzyszenia pogrzebowe (*collegia tenuiorum*) i związki wzajemnej pomocy wśród ludności najuboższej⁴⁵.

Prawo rzymskie dało początek jeszcze innej konstrukcji prawnej, pozornie podobnej do konstrukcji korporacji. To „podobieństwo” wynika przede wszystkim z nazwy, którą dziś powszechnie w kręgu kontynentalnej tradycji prawnej określa się pewną kategorię korporacji. Chodzi o spółkę (*societas*). Rodowód *societas* jest dłuższy i bardziej skomplikowany niż historia *corpus*⁴⁶. W toku rozwoju historycznego *societas* ulegała licznym przeobrażeniom. Począwszy od *consortium* (niepodzielna własność majątkowa po śmierci ojca rodziny), poprzez *societas omnium bonorum* (gdzie wspólność obejmowała cały majątek współników) i *societas alicuius negotiationis* (celem takiej spółki było prowadzenie przedsiębiorstwa, np. wspólny handel niewolnikami), po spółki okresu klasycznego: *societas questus* (wspólność obejmowała wszystko, co współnicy nabędą w przyszłości) oraz *societas unius rei* (wspólność obejmowała tylko jedną rzecz). Pomimo znacznej wewnętrznej dyferencjacji wydaje się, że można wyodrębnić trzy najbardziej różniące, w porównaniu do *corpus*, cechy spółki. Po pierwsze, majątek spółki uznawany był za wspólny majątek współników; po drugie, śmierć jednego ze współników

⁴² J. Linderski, *Państwo a kolegia*..., s. 46–47, 64.

⁴³ *Ibidem*, s. 65.

⁴⁴ Jej pochodzenie od Cezara lub Augusta jest sporne, zob. J. Linderski, *Państwo a kolegia*..., s. 108.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 112–115; zob. także D. 3, 4, 1 oraz D. 47, 22, 1.

⁴⁶ Por. S. Wróblewski, *Zarys*..., s. 307.

powodowała rozwiązanie spółki⁴⁷; po trzecie zaś, *societas* nie uznawano za podmiot prawa⁴⁸. Tak więc *societas* i *corpus* to pojęcia konstrukcyjnie odmienne⁴⁹. Pomimo istotnych różnic, w toku rozwoju historycznego zarówno spółek, jak i korporacji, doszło jednak do terminologicznej konfuzji. Dziś powszechnie korporacje handlowe nazywane są spółkami. Nie gasną też dyskusje nad problemem podmiotowości spółek cywilnych⁵⁰. Pomimo jednak pewnych zapożyczeń pojęciowych i upływu setek lat korporacje (spółki prawa handlowego) nadal różnią się od spółek prawa cywilnego w kwestiach zasadniczych.

Podsumowując dokonania rzymskich jurystów w zakresie kształtowania pojęcia korporacji, można stwierdzić, iż to właśnie oni wypracowali jego najistotniejsze elementy: konstrukcję korporacji jako prywatnoprawnego zrzeszenia o zmiennej liczbie członków i odrębnej od nich podmiotowości prawnej, służącej realizacji rozmaitych celów.

1.2.3. Średniowiecze

Rzymska koncepcja korporacji była rozwijana w średniowieczu przez doktrynę prawa kanonicznego. Wykształciła ona pojęcie dwojakiego rodzaju osób prawnych: o charakterze instytucyjnym⁵¹ oraz o charakterze korporacyjnym. Początki tych ostatnich sięgają pierwszych wieków chrześcijaństwa, od kiedy to biskupi posiadali przyboczną radę złożoną z kapłanów i diakonów, mieszkającą w miastach biskupich, szczególnie przy kościołach katedralnych. Później wprowadzono wśród nich życie wspólne, tzw. życie kanoniczne. Duchownych, którzy je prowadzili nazywano kanonikami. Z kolei zrzeszenie duchownych utworzone w ten sposób przy koś-

⁴⁷ Por. F. Zoll, *Pandekta...*, s. 260.

⁴⁸ W literaturze romanistycznej reprezentowane było odosobnione stanowisko, jakoby w pismach twórców średniowiecza zawarte były poglądy o przyznaniu spółce osobowości prawnej. Zarówno sam pogląd autorstwa A. Vighi'ego, *La personalità giuridica delle società commerciali*, Padova 1900, s. 70 i n., jak i jego zdecydowaną krytykę przytacza R. Wojciechowski, *Societas w twórczości glosatorów i komentatorów*, Wrocław 2002, s. 101, przyp. 39.

⁴⁹ Zdaniem B. Bajor, *Teoretyczne aspekty jednoosobowej spółki z o.o.* cz. II, „Studia Prawnicze” 2000, Nr 1–2, s. 163, wzorem wszystkich obowiązujących aktualnie form prawnych spółek była rzymska *societas* oraz, że współczesne formy prawne spółek stanowią rozwinięte i udoskonalone jej formy.

⁵⁰ Zob. szerzej A. Herbet, *Istota spółki cywilnej i jej miejsce w systemie prawa polskiego na tle prawnoporównawczym*, [w:] Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, s. 337 i n.; idem, *Spółka cywilna...*, s. 304 i n.

⁵¹ Pisze o nich obszerniej H. Insadowski, *Osoba prawna...*, s. 62–64; na temat rozwoju pojęcia podmiotowości prawnej Kościoła zob. też E. Kowalczyk, *Rozwój podmiotowości prawnej organizacji kościelnej od I do VI wieku n.e.*, [w:] Studia z historii ustroju i prawa. Księga dedykowana Profesorowi Jerzemu Walachowiczowi, Poznań 2002, s. 107–117.

ciolach biskupich – kapitułą katedralną, a przy innych – kolegiacką. Początkowo byli oni utrzymywani przez biskupa z jego dóbr, lecz gdy później przeznaczono czwartą część tych dóbr na utrzymanie kleru – *quarta clericorum*, kapituły otrzymały własną autonomię i wystąpiły obok biskupa jako odrębne jednostki prawne. Podobnie, w miarę rozwoju życia zakonnego, powstawały różnego rodzaju zrzeszenia osób dążących do wyższej doskonałości chrześcijańskiej. Należały do nich zakony, zgromadzenia zakonne itp.⁵².

Nieco na uboczu tradycji rzymskiej i kanonicznej rozwijało się „germańskie prawo korporacyjne”. Mimo że wytworzyło ono wiele różnych zrzeszeń, nie wykształciło pojęcia jednostki wyższej, różnej od poszczególnych członków; osobowość prawna wykształciła się tam dopiero później pod wpływem prawa rzymskiego⁵³. Jak zauważa E. Till, „istota korporacji prawa niemieckiego polega na tym, że odrębność sfer prawnych korporacji i jej członków nie jest zupełna, a w szczególności stosunek wspólności między członkami objawia się w pewnych prawach ich większości lub mniejszości”⁵⁴. Zrzeszenie niemieckie opierało się zatem na osobowości zbiorowej; było jednocześnie jednostką prawną i wielością zjednoczoną (*Einheit in Vielheit*)⁵⁵.

W ciągu średniowiecza pracowano nad zespoleniem trzech czynników, które złożyły się na pojęcie korporacji, mianowicie prawa rzymskiego, germańskiego i kanonicznego. Pracę tę rozpoczęli już glosatorzy, którzy z powodu braku źródeł i wiadomości historycznych odnoszących się do prawa rzymskiego, zaczęli swoje teorie uzupełniać zasadami zaczerpniętymi z prawa longobardzkiego, statutów i ustaw cesarzy niemieckich. Do powstania osoby prawnej zbiorowej, według nich, jest konieczne uznanie ze strony państwa. Tylko zrzeszenie uznane przez państwo jest *collegium licitum* i może nabywać majątek, korzystać z różnych przywilejów, a nawet z praw publicznych, jak np. z jurysdykcji⁵⁶. W literaturze uznaje się, że największe zasługi na polu udoskonalenia pojęcia korporacji w średniowieczu położyli dekretaliści, na czele z Sinibaldo Fieschim (*Sinibaldus Fliscus*), późniejszym papieżem Innocentym IV. Odróżniali oni ściśle jedność idealną korporacji od poszczególnych członków wchodzących w jej skład. Uznawali także jej tożsamość mimo zmian zaszłych w jej składzie osobowym, a nawet jej istnienie w razie zniknięcia wszystkich członków. Po raz pierwszy spotyka się u nich na oznaczenie

⁵² H. Insadowski, *Osoba prawna...* s. 65.

⁵³ *Ibidem*, s. 60; zob. szerzej O. Gierke, *Deutsches Privatrecht, I Band Allgemeiner Teil und Personenrecht*, Leipzig 1895, s. 457 i n. Szerzej na temat teorii organicznej Ottona von Gierke w literaturze polskiej, zob. M. Martinek, J. Poczuć, *Otto von Gierke (1841–1921). Życie i dzieło*, KPP 2008, z. 2, s. 328–331.

⁵⁴ E. Till, *Nauki ogólne...*, s. 213–214, przyp. 1.

⁵⁵ Zob. O. Gierke, *Deutsches Privatrecht...*, s. 457.

⁵⁶ F. Ferrara, *Teoria delle persone giuridiche*, Napoli 1923 s. 73–75 za Insadowski, *Osoba prawna...*, s. 65.

osoby prawnej wyraz *persona*, nazywa się ją bowiem *persona universitatis*, albo wprost *persona*. Dekretaliści udoskonalają zasady odnoszące się do czynności prawnych osoby prawnej, do jej reprezentacji, do odbywania głosowania oraz do różnych przyczyn unieważniania tych czynności⁵⁷. Wskazać jednak trzeba, że ani Innocenty IV ani inni kanoniści epoki klasycznej nie pojmowali abstrakcyjnie i generalnie problemu osobowości prawnej, czy w ogóle podmiotowości w prawie, lecz pragnęli jedynie rozwiązać konkretne problemy zaistniałe między różnymi korporacjami i ich członkami, a także tytuły przysługujących im praw⁵⁸.

Istotne znaczenie dla rozwoju korporacji miała późnośredniowieczna praktyka miast włoskich. Około połowy XIV wieku pojawiły się w Italii pierwsze „spółki udziałowe”⁵⁹ oparte na instytucji zbliżonej do współczesnych obligacji. Miasta włoskie rozpisowały pożyczki celem gromadzenia funduszy na wydatki publiczne. Pożyczki takie tworzyły fundusz określany jako *monte*, *massa*, *maone*. Fundusz ten wpisywany był do publicznego rejestru, gdzie wskazywano również imiona wierzycieli i wysokość ich wierzytelności, z tym, że ujmowano je w kwoty o podobnej wartości, określane jako *luoghi* albo *partes*, które mogły być przedmiotem obrotu. Miasto, które emitowało *partes*, obowiązane było do corocznej wypłaty odsetek w wysokości z góry określonej. Na bazie tych instytucji zaczęły powstawać również spółki prywatne, które zbierały kapitał w podobny sposób, z tą różnicą, iż nie określały one z góry oprocentowania kapitału, lecz uzależniały go od osiągniętych przez siebie zysków⁶⁰. Takim spółkami były dwa włoskie banki: Bank św. Jerzego w Genui – założony w 1407 r. i Bank Ambrozjański w Mediolanie – założony pod koniec XVI w. W ich organizacji po raz pierwszy pojawia się podział kapitału na udziały oraz brak odpowiedzialności osobistej ze strony udziałowców obowiązanych jedynie do wniesienia wkładu⁶¹. Wydaje się, że w konstrukcji tych banków można upatrywać pewnych załączków nowożytnej spółki kapitałowej (element instytucjonalny połączony z niespotykanym dotąd w historii sposobem określania udziału w zyskach)⁶².

Mniej więcej w tym czasie, bo w roku 1390 w Anglii, powstała, uznawana za najstarszą spółkę kapitałową, *Merchant Adventures of England*. Przykład tej spółki dobrze ukazuje mechanizm kształtowania się nowożytnej spółki handlowej jako

⁵⁷ H. Insadowski, *op. cit.*, s. 65–66.

⁵⁸ R. Sobański, *Osoba prawna...*, s. 1356.

⁵⁹ R. Wojciechowski, *Societas...*, s. 198.

⁶⁰ Zob. *ibidem*, s. 198–199.

⁶¹ S. Janczewski, *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946 s. 137; zob. też J. Jacyszyn, *Z rodowodu spółek*, „Rejent” 1991, Nr 4, s. 49 oraz R. Reinhardt, D. Schultz, *Gesellschaftsrecht*, Tübingen 1981, s. 175 i G. Hueck, *Gesellschaftsrechts*, München 1983, s. 165–171.

⁶² W. Vallenthin i W. Werner, *Das Aktienwesen*, Frankfurt am Main 1981, s. 10, kategorycznie odmawiają Bankowi św. Jerzego kwalifikacji „korzenia formy spółki akcyjnej”, stwierdzając, że było to jedynie zrzeczenie wierzycieli.

syntezy współdziałania handlowego w ramach instytucjonalnych. Otóż w przypadku tej spółki kupcy zamierzający połączyć swe kapitały w celu prowadzenia przedsięwzięć obarczonych znacznym ryzykiem, zawierali umowę regulującą kwestie wniesienia wkładów, wzajemnych praw i obowiązków oraz sposobu sprawowania zarządu nad kompanią. Następnie występowali do panującego o przyznanie korporacji przywileju, który nadawał jej odrębną od założycieli podmiotowość prawną⁶³.

Nauka i praktyka prawa w średniowieczu utrwaliła i częściowo udoskonaliła rzymską koncepcję *corpus*, która, w połączeniu z rodzącą się ideą spółki udziałowej, doprowadziła do ukształtowania się form prawnych, które mogą być uznane za bezpośrednie poprzedniczki spółek kapitałowych.

1.2.4. Czasy nowożytne

Wzmógł się rozwój korporacji przypada na czasy nowożytne. Z początkiem XVII wieku w Europie Zachodniej zaczęły powstawać spółki, których celem była „eksploatacja” kolonii. Za pierwowzory nowoczesnych korporacji gromadzących znaczną liczbę zarówno aktywnych, jak i pasywnych inwestorów uznaje się powstałą w 1600 r. Brytyjską Kompanię Wschodnioindyjską oraz założoną dwa lata później Kompanię Holenderskoindyjską⁶⁴. Kompanie te posiadały osobowość prawną. Jednakże ich podobieństwo, przynajmniej w początkowej fazie ich rozwoju, do dzisiejszych korporacji nie było duże. Były to bowiem organizacje podobne raczej do średniowiecznych gildii, w ramach których każdy członek handlował na własny rachunek i w oparciu o własny kapitał, będąc jedynie obowiązany do przestrzegania zasad kompanii⁶⁵. Działalność kompanii była koncesjonowana; kompanie z mocy nadania Korony otrzymywały tzw. karty inkorporacyjne (*Charters of Incorporation*), które gwarantowały im monopol na określonym obszarze. Ustrój kompanii ewoluował w kierunku struktury z kapitałem wspólnym. W Kompanii Wschodnioindyjskiej stały kapitał wspólny stał się zasadą do 1653 r., a do 1692 r. prywatny handel został zabroniony. W ten sposób powstały *joint stock companies*.

⁶³ S. Sołtysiński, *Wynalazek spółki kapitałowej: o krok od wieczności*, PiP 1998, Nr 11, s. 16.

⁶⁴ Zob. S. Sołtysiński [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 2. W. Vallenthin i W. Werner, *Das Aktienwesen...*, s. 10, wymieniają nadto: Szwedzką Kompanię Handlową z 1615 r., Kompanię Duńsko-Wschodnioindyjską z 1616 r., Kompanię Holendersko-Zachodnioindyjską z 1621 r., Kompanię Brandenbursko-Wschodnioindyjską z 1651 r., Kompanię Brandenbursko-Afrykańską z 1682 r., Kompanię Brandenbursko-Amerykańską z 1688 r., Spółkę Mississippi z 1717 r., Orientalną Kompanię Handlową w Wiedniu z 1719 r.

⁶⁵ D. H. Leigh, V. H. Joffe, D. Goldberg, *Introduction to Company Law*, London 1987, s. 2–3, za: M. Sośniak, *Z historii...*, s. 205.

Kompanie posiadające karty inkorporacyjne miały nieograniczone czasowo istnienie, mogły pozywać we własnym imieniu, ich akcje były zbywalne i, co istotne, *charter of incorporation* wprowadzał rozróżnienie pomiędzy działaniami kompanii a jej członków⁶⁶. W tym też czasie, nie bez przeszkód⁶⁷, kształtowała się zasada, że za zobowiązania korporacji odpowiedzialność ponosi jedynie ona. Warto też wskazać, iż koncesyjny system uzyskiwania osobowości prawnej poprzez konieczność uzyskania zgody panującego utrzymał się niemal do końca XIX w.⁶⁸.

Formuła kompanii okazała się atrakcyjna; w ciągu kilkudziesięciu lat zaczęła grupować coraz liczniejsze grono inwestorów. Rozwój tej formy spółki wiązał się jednakże z nadużyciami ich założycieli. Wkrótce bowiem ujawniono w Anglii nieprawidłowości przy zakładaniu tego rodzaju spółek. Zdarzało się, że spółki akcyjne były zakładane dla prowadzenia przedsiębiorstw nieistniejących, a ich jedynym celem było wyłudzenie pieniędzy od potencjalnych akcjonariuszy. Doprowadziło to do wydania w Anglii ustawy skierowanej przeciwko nadużyciom przy zakładaniu spółek akcyjnych. Było to tzw. prawo o bańkach mydlanych, czyli *Bubbles Act* z 1720 r. Podobne nadużycia rozpowszechnione były również we Francji⁶⁹.

1.2.5. Czasy najnowsze

W periodyzacji dziejów organizacji korporacyjnych pomiędzy czasami nowożytnymi a najnowszymi cezurę stanowi wejście w życie francuskiego Kodeksu handlowego z 1807 r. Wydarzenie to, jako element kodyfikacji Napoleońskich, wpisuje się w nurt zmian nie tylko społecznych i politycznych zapoczątkowanych Wielką Rewolucją Francuską, ale przede wszystkim wynikało z realnych potrzeb ówczesnego obrotu, co z kolei wiązało się z dynamicznie rozwijającą się gospodarką europejską, czego początkiem była rewolucja przemysłowa⁷⁰. Znaczenie Francuskiego Kodeksu handlowego z 1807 r. w zakresie rozwoju prawa spółek wynikało przede wszystkim stąd, że w Księdze I Kodeksu pt. „O handlu w ogólności” zawarto tytuł: „O spółkach”, wśród których uregulowano obok *sociétés*

⁶⁶ M. Sośniak, *op. cit.*

⁶⁷ Wprawdzie w Anglii już w roku 1441 zapadł precedensowy wyrok uwalniający wspólników korporacji od odpowiedzialności za jej zobowiązania, jednakże w 1671 r. Izba Lordów orzekła, iż w razie niewypłacalności korporacji wierzyciele mogą domagać się spłaty długów od wspólników, zob. S. Sołtysiński, *Wynalazek spółki ...*, s. 16.

⁶⁸ *Ibidem.*

⁶⁹ S. Janczewski, *Prawo handlowe...*, s. 137.

⁷⁰ Wpływ Napoleona na uchwalenie Kodeksu handlowego opisuje A. Całus, *Losy francuskiego Kodeksu handlowego z roku 1807*, CPH 2005, t. LVII-z. 2, s. 109, który wskazuje, że powodem bezpośrednich nacisków Cesarza na prace nad projektem (po kilku latach impasu) była konieczność uregulowania spraw upadłości, co wiązało się z zaopatrzeniem armii.